



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA DO TAJLANDII

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO

Spotkanie ze zwierzchnikami chrześcijańskimi i innych religii

*Uniwersytet Chulalongkorn
Bangkok, 22 listopada 2019 r.*

[Multimedia]

Księżę Kardynale,

Bracia w episkopacie,

*Szanowni przedstawiciele różnych wyznań religijnych, Przedstawiciele wspólnot uniwersyteckiej,
Drodzy przyjaciele,*

Dziękuję za wasze serdeczne przyjęcie. Jestem wdzięczny biskupowi Sirisut i dr. Bunditowi Eua-arporn za ich uprzejme słowa. Cenię sobie także zaproszenie do odwiedzenia tego słynnego uniwersytetu, studentów, wykładowców i pracowników, którzy tworzą ten dom studiów, a także za umożliwienie mi spotkania z przedstawicielami różnych wspólnot chrześcijańskich oraz zwierzchnikami innych religii, którzy zaszczycają nas swoją obecnością. Wyrażam wdzięczność za waszą obecność tutaj oraz szczególny szacunek i uznanie dla cennego dziedzictwa kulturowego i tradycji duchowych, których jesteście synami i świadkami.

Sto dwadzieścia dwa lata temu, w 1897 r., król Chulalongkorn, od którego ten pierwszy uniwersytet bierze swoje imię, odwiedził Rzym i odbył audiencję u papieża Leona XIII. Po raz pierwszy przyjęto w Watykanie głowę państwa niechrześcijańskiego. Pamięć o tym ważnym spotkaniu, jak również o okresie jego rządów, charakteryzującym się, pośród wielu zasług, zniesieniem niewolnictwa, stawia przed nami wyzwanie i zachęca nas do podjęcia stanowczego

udziału w drodze dialogu i wzajemnego zrozumienia. A należy to czynić w duchu braterskiego zaangażowania, które pomogłoby położyć kres wielu zniewoleniom, które trwają w naszych czasach. Myślę szczególnie o pladze handlu ludźmi.

Potrzeba wzajemnego uznania i szacunku, a także współpracy między religiami jest dla współczesnej ludzkości jeszcze bardziej nagląca. Dzisiejszy świat stoi w obliczu złożonych problemów, takich jak globalizacja gospodarczo-finansowa i jej poważne następstwa dla rozwoju społeczności lokalnych. Szybkie postępy - pozornie promujące lepszy świat - współlistnieją z tragicznym utrzymywaniem się konfliktów wewnętrznych: konfliktów z powodu migrantów, uchodźców, z powodu głodu i konfliktów wojennych, a także współlistnieją z degradacją i niszczeniem naszego wspólnego domu.

Wszystkie te sytuacje ostrzegają nas i przypominają, że o żadnym regionie ani obszarze naszej rodziny ludzkiej nie można myśleć ani też urzeczywistniać go w izolacji czy oderwaniu od innych. Są to wszystko sytuacje, które wymagają od nas z kolei, byśmy zaczęli interesować się nowymi sposobami budowania współczesnej historii, bez konieczności oczerniania lub znieważania innych. Skończyły się czasy, kiedy mogła dominować logika odrębności jako koncepcja czasu i przestrzeni, narzucając się jako ważny mechanizm rozwiązywania konfliktów. Dziś naszedł czas, aby odważnie wyobrazić sobie logikę spotkania i wzajemnego dialogu jako drogę, wzajemną współpracę jako sposób zachowania oraz wzajemne poznanie jako metodę i kryterium, aby w ten sposób zaoferować nowy paradygmat rozwiązywania konfliktów, przyczynić się do porozumienia między osobami i do ochrony stworzenia. Sądzę, że w tej dziedzinie zarówno religie, jak i uniwersytety, nie muszą rezygnować z własnych istotnych cech i szczególnych darów, mają wiele do wniesienia i do zaoferowania. Wszystko, co czynimy w tym względzie, jest znaczącym krokiem w celu zapewnienia młodszemu pokoleniu ich prawa do przyszłości. Będzie to także przysługą na rzecz sprawiedliwości i pokoju. Tylko w ten sposób zapewnimy im niezbędne narzędzia, aby byli oni aktywnymi uczestnikami sposobu tworzenia zrównoważonych i integrujących stylów życia.

Czasy te wymagają od nas budowania solidnych podstaw, zakorzenionych w poszanowaniu i uznaniu godności osób, na promowaniu integralnego humanizmu zdolnego do uznania i obrony naszego wspólnego domu; na odpowiedzialnym zarządzaniu, które chroniłoby piękno i obfitość przyrody, będące podstawowym prawem do istnienia. Wielkie tradycje religijne świata dają świadectwo o dziedzictwie duchowym, transcendentnym i w znacznym stopniu wspólnym, które może wnieść znaczący wkład w tym względzie, jeśli będziemy umieli zaryzykować, żeby spotkać się bez lęku.

Wszyscy jesteśmy wezwani nie tylko do zwracania uwagi na głos ubogich wokół nas: zmarginalizowanych, uciskanych, ludów tubylczych i mniejszości religijnych, ale także, byśmy nie bali się tworzenia instancji, jak to już się nieśmiało zaczyna rozwijać, gdzie można by się gromadzić i współpracować. Jednocześnie konieczne jest, abyśmy podjęli obowiązek obrony

ludzkiej godności oraz poszanowania praw sumienia i wolności religijnej, a także stworzenia przestrzeni, w której można zaczerpnąć świeżego powietrza, mając pewność, że „nie wszystko stracone, ponieważ człowiek, zdolny poniżyć siebie aż do skrajności, może również stawić czoło trudnościom, dokonać zwrotu i ponownie wybrać dobro, odrodzić się, niezależnie od narzuconych mu wszelkich uwarunkowań psychicznych i społecznych” (Enc. *Laudato si'*, 205).

Tutaj, w Tajlandii, kraju o wielkim pięknie przyrody, chciałbym podkreślić pewną cechę charakterystyczną, którą uważam za kluczową i, do pewnego stopnia, część bogactwa, jakie należy „eksportować” i dzielić się z innymi regionami naszej ludzkiej rodziny. Cenicie i troszczycie się o wasze osoby starsze – to wielkie bogactwo! -, szanujecie je i przyznajecie im miejsce uprzywilejowane, ponieważ zapewniają wam niezbędne korzenie. W ten sposób wasz lud nie uległ demoralizacji idąc za pewnymi sloganami doprowadzającymi do opróżnienia i obciążenia duszy nowych pokoleń. Wraz z narastającą skłonnością do dyskredytowania lokalnych wartości i kultur, aby narzucić jednolity wzorzec „obserwujemy dziś tendencję do «homogenizacji» młodzieży, do niwelowania różnic właściwych dla miejsca ich pochodzenia i do zamieniania w istoty z seryjnej produkcji, którymi można manipulować. Powoduje to zniszczenie kulturowe, które jest tak samo groźne, jak zanikanie gatunków zwierząt i roślin” (Adhort. apost. *Christus vivit*, 186). Stale pomagajcie najmłodszym w poznawaniu bogactwa kulturowego społeczeństwa, w którym żyją. Pomaganie ludziom młodym w odkrywaniu żywego bogactwa przeszłości, w spotkaniu się ze swoimi korzeniami upamiętniając je, w spotkaniu ze starszymi, to prawdziwy akt ich umiłowania, mając na względzie ich rozwój i decyzje, które będą musieli podjąć (por. *tamże*, 187).

Cała ta perspektywa z konieczności angażuje rolę instytucji edukacyjnych takich jak ten uniwersytet. Badania, wiedza, pomagają otwierać nowe drogi, aby zmniejszyć nierówności między osobami, umocnić sprawiedliwość społeczną, bronić ludzkiej godności, poszukiwać sposobów pokojowego rozwiązywania konfliktów i zachować zasoby, które dają życie naszej ziemi. W szczególny sposób dziękuję wychowawcom i pracownikom naukowym tego kraju, którzy pracują nad zapewnieniem obecnym i przyszłym pokoleniom umiejętności, a przede wszystkim mądrości korzeni przodków, które pozwolą im uczestniczyć w promowaniu dobra wspólnego społeczeństwa.

Drodzy bracia, wszyscy jesteśmy członkami rodziny ludzkiej i każdy, tam gdzie się znajduje, jest wezwany do udziału i do bycia bezpośrednim aktorem i współodpowiedzialnym w budowaniu kultury opartej na wspólnych wartościach, które prowadzą do jedności, wzajemnego szacunku i zgodnego współistnienia.

Jeszcze raz dziękuję za zaproszenie i waszą uwagę. Zapewniam o mojej modlitwie i życzę wam wszystkiego najlepszego w waszych dążeniach do rozwoju Tajlandii w dobrobycie i pokoju. Przyzywam Bożego błogosławieństwa dla was tu obecnych, dla waszych rodzin i tych, którzy korzystają z waszej posługi. I proszę, abyście uczynili to samo też dla mnie. Dziękuję!

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana